

# SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 14000  
Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80259.  
Cena pojedynczego N-ru 700 mr.

Wilno, Środa 6 czerwca 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

CENA OGŁOSZENIA: Wiersz milimetryowy jednonospaltowy przed tekstem 1200 mk., w tekście 2000 mk., za tekstem 600 mk.  
Najmniejsze ogłoszenie 6000 mk. p. Z przewidywaniem w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Ceny obniżone. „Czerwiec Reklamowy“ od 20 do 30 %  
ogłosiła polska firma

## Wacława Nowickiego Wilno, Wielka 60 WIELKA, POŚWIĄTECZNA Wyprzedaż

wszystkich towarów z ustępstwem od 20 do 30 proc. tylko w „Czerwcu reklamowym“, każdy może nabyć przedmioty po cenach kosztu własnego, najrozmaitsze i najmodniejsze gwarantowane, obuwia wyrobu własnego, najrozmaitsze obuwie brezentowe i sandały najpoważniejszych polskich firm w Warszawie. Najmodniejsza i najwykwintniejsza damska, męska i dziecienna konfekcja, pierwszorzędną galanterja i bielizna. Bogaty wybór pończoch, rękawiczek, torebek, sukien, żakietów, bluzek, art. wykon. klamr do pantofli, jedwabnych sznurowadeł, męskich koszul, zefirowych i Słowackiego, skarpetek, krawatów i t. d. Teżminowe wykonanie obstalunków na obuwie. Sprzedaż hurtowa i detal. Prosimy sprawdzić nasze konkurencyjne i stałe ceny.

## Lokal w centrum miasta do wynajęcia.

Wiadomość u administratora „Słowa“.

## Dom Bankowy F. Winiski

ul. Wielka 67. Tel. 336.

Kupuje wszelką zagraniczną walutę i czek  
ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

## Gimnazjum męskie i żeńskie T-wa Rozpowszechniania Wykształcenia

średniego w Wilnie, ul. Dąbrowskiego 5.

Egzamina wstępne do wszystkich klas gimnazjum rozpoczynają się DNIA 11-go CZERWCA O GODZ. 9-ej RANO.

## Sprawy angielskie.

Nowy premier, Baldwin, wybrany również na prezesa stronnictwa zachowawczego, został, zgodnie z tradycją parlamentarną angielską, przyjęty z wielką kurtuzją przez całą izbę gmin, nie wyłączając skrajnej lewicy. Przywódcy partji opozycyjnych składali mu życzenia.

Pierwsza sprawa, którą izba niższa miała zdecydować po nominacji premiera, była dosyć o-brazliwej natury, a w [swoim] czasie, na skutek żądania rządu irlandzkiego, władze angielskie aresztowały, a następnie wydały władzom irlandzkim cały szereg spiskowców, winnych podtrzymywania wojny domowej w Irlandji, a zamieszkałych w Anglii. Ci ostatni wnieśli zażalenie do sądu angielskiego, powołując się na ustawę „Habeas Corpus“; sprawa przeszła przez wszystkie instancje i wyrokiem prawomocnym została przyznana słuszność reklamacjom aresztowanych Irlandczyków. Władze irlandzkie zgodziły się uwolnić ich i odesłać napowrót do Anglii. Wskutek tego rząd przedstawił t. zw. „Indemnity Bill“, t. j. ustawę, uwalniającą od odpowiedzialności karnej i cywilnej urzędników, którzy zarządzili wydanie spiskowców władzom irlandzkim. Ustawa została przyjęta przez izbę gmin i nawet opozycja nie występowała przez rząd oświadczenia, że go-tów wypłacić odszkodowanie u-

więzionym, o ile złożą dowody, że ponieśli straty materialne z powodu nieprawego uwięzienia.

Rządy „Baldwina zaczęły się pod szczęśliwym prognozykiem w bardzo ważnej, a związanej z poprzednią, sprawie. Wódz powstańców irlandzkich, de Valera, wydał proklamację, zalecającą swoim zwolennikom zaprzestanie walki. Proklamacja miała być tajną, lecz została opublikowana. Po jedena-stu miesięcznej walce orężnej przeciwko obecnemu ustrojowi Irlandji, de Valera i jego partja doszli do przekonania, że wybrana przez nich droga nie może doprowadzić do celu. Można się więc spodzie-wać rychłego zakończenia okrutnej wojny domowej, szalejącej w nieszcześnie Irlandji.

Konsolidacja stronnictwa zachowawczego postępuje naprzód, choć w dosyć powolnym tempie. Wskutek opozycji większości swoich kolegów nie udało się Baldwinowi wprowadzić do gabinetu Austena Chamberlaina, jednego z przywódców grupy konserwaty-stów, zwolenników koalicji z Lloyd George'em, lecz jeden z członków tej grupy, Evans, został mianowa-nym ministrem poezt za zgodą wszystkich odłamów stronnictwa. Stanowi to krok naprzód na dro-dze zlikwidowania rozłamów. Bardzo cennym nabytkiem dla rządu jest nowy minister skarbu, Mac Ken-na, wybitny znawca finansów, dawniejszy członek partji liberalnej.

## Sejm i Rząd.

Posłowie zagraniczni u min. Seydy.  
Warszawa, 4 czerwca.

(a.w.) Nowy Minister Spraw Zagranicznych, Seyda, przyjął u siebie wszystkich posłów zagranicznych, akredytowanych przez rząd polski.

### Ustawa komasacyjna.

Warszawa, 5 czerwca.

(a.w.) Wtorkowe dzienniki podają szczegóły ustawy komasacyjnej, rozpatrywanej obecnie przez Sejm. Między innymi ustawa przewiduje pomoc rządową dla włościan, których grunta zostały scalone w formie długoterminowego kredytu.

### Program prac rządu.

Warszawa, 4 czerwca.

(Pat.) Na dzisiejszym posiedze-niu Rada Ministrów poddała obra-dom program najbliższych prac rządu. Rozważano projekty ustaw, wniesionych do Sejmu przez rząd poprzedni, aby ustalić wskazaną kolejność traktowania ich według ważności. Postanowiono uczynić przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu sprawę opracowanej już reformy administracji, oraz podstawy działalności i kompeten-cji komisariatu dla zwalczania dro-żyzny. Uchwalono również pro-gram prac komitetu politycznego.

## W komisjach sejmowych.

(Telefonem od wł. koresp. z War-szawy).

Warszawa, Sejm, 5 czerwca.

W Sejmie zapanowała wzglę-dna cisza, tylko w komisjach pro-wadzone są rozprawy. W komisji prawniczej uchwalono wnioski o amnestji. Nie będzie się amnestja rozciągała na zwykłych zbrod-niarzy.

Komisja oświatowa uchwaliła projekt o stypendjach. Sprawę Numerus Clausus odroczone, nie-rozstrząsając, do następnego po-siedzenia.

W kuluarach sejmowych oma-wiany jest rozłam w klubie Pia-sta, a także kwestja zastępstwa posłów mianowanych ministrami na ich stanowiskach w komisjach. Jako ewentualnych kandydatów wymieniają. Na miejsce prezesa komisji spraw zagranicznych—Jana Dębskiego, jako prezesa ko-misji rolniczej zamiast p. Wilkoń-skiego, posła Karalewskiego, do komisji skarbowej zamiast Gła-bińskiego, posła Byrwe.

Duże zainteresowanie budzą wśród posłów ferje letnie, które rozpoczną się w lipcu.

## DZIENNIK URZĘDOWY

DELEGATA RZĄDU Z. WILEŃSKIEJ  
Roczniki roku ubiegłego, oraz wszystkie numery roku bieżącego są do nabycia w księgarni Stowarz. Nauczyc. Polsk. w Wilnie  
Królewska 1.

Spróbujcie nowej wysmienitej herbaty Nr 103

Fels Tea Co  
Warszawa.

Reprezentant  
N. Ziemans  
Wilno, Niemiecka 33.

## Podróż Prezydenta Wojciechowskiego.

W rodzinnym mieście.

Kalisz, 2 czerwca.

(Pat.) W dniu 2 czerwca o go-dzinie 9 przybył tu p. Prezydent Rzeczypospolitej. Na specjalnym posiedzeniu Rady Miejskiej ofiarowano Prezydentowi dyplom na członka honorowego Kalisza. Pan Prezydent dziękował za wyróżnie-nie, zaznaczając, że z Kaliszem, gdzie się urodził i spędził dzie-ciństwo, wiąza go niezapomniane węzły wspomnień rodzinnych. O godzinie 1-ej Prezydent odjechał do Poznania, żegnany entuzjastycznie przez tłumy.

O godzinie 2 min. 30 przybył do Ostrowia pociąg wiozący Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na spotkanie Prezydenta na granicę województwa wyjechali wojewoda Bniński, ks. prałat Adamski w zastępstwie kardynała Dalbora i inni. Gen. Raszewski wyjechał na spotkanie Prezydenta do Kalisza.

Na dworcu w Ostrowiu zebra-ły się delegacje stowarzyszeń miejskich, przedstawiciele władz i t. d. Po półgodzinnym postoju pociąg specjalny wyruszył w stro-nę Poznania i stosownie do pro-gramu stanął w Poznaniu o godz. 5 tej. W krótkim a serdecznym przemówieniu prezydent miasta Ratajski podziękował Prezydenta-wi Rzeczypospolitej za zaszczyt, jaki zrobił miastu. Następnie udał się Prezydent Rzeczypospolitej do katedry, gdzie kardynał Dalbor odprawił „Te Deum“. Następnie Prezydent udał się do zamku. Na powitanie Prezydenta wszędzie ustawiono bramy tryumfalne, przygotowano bogate dekoracje, Prezydenta witano kwiatami, o-krzykami i t. p.

Rano Prezydent Rzeczypospo-itej z orszakiem przybył do kościoła farnego, gdzie oczekiwało go duchowieństwo. Po odśpiewaniu „Te Deum“ wyszła uroczysta procesja Bożego Ciała. Prezydent kroczył za baldachimem w otoczeniu dostojników wojsko-wych i cywilnych.

Po Mszy Prezydent udał się do Ratusza, gdzie odbyło się śnia-danie, wydane przez prezydenta miasta. Następnie Prezydent udał się wraz z radą miejską do Muzeum Narodowego, skąd po-wrócił na zamek, gdzie złożył mu wizytę kardynał Dalbor. Następnie Prezydent udzielał audjen-cyj. O godz. 17 odbył się raut w Bazarze, po którym Prezydent udał się na zamek, skąd odjechał do pałacu arcybiskupiego na o-biad wydany przez kardynała Dal-bora.

Kardynał Dalbor podczas obia-du wydanego na cześć Prezy-

denta Rzeczypospolitej wznosił je-go zdrowie, przyrzekając mu w jego pracy rozpoczętej w Imię B-że najskuteczniejsze poparcie, którem jest umoralnienie ludu przez duchowieństwo. Odpowia-dając Prezydent zaznaczył, że dążenie do podniesienia wartości moralnej ludu przez zgodną współpracę z kościołem jest obo-wiążkiem głowy państwa dbałego o jego dobro. Prezydent oświad-czył, że w swej działalności spo-łecznej stwierdza niepewność o-parcia się wyłącznie na rozumach ludzkich i siłach fizycznych, prze-ciwnie, potrzebne są uczucia reli-gijne. Niewzruszonym jest wszyst-ko to, co zbudowane jest na za-sadach chrystusowych, których nauczycielem jest kościół. Prezy-dent zakończył przemówienie to-astem na cześć Ojca Św. O godz. 22 p.p. Prezydent wydał na zamku raut, który w serdecznym nastroju przeciągnął się do późnej nocy.

## Zatarg o dziennikarzy Polskich w Niem-czech.

Warszawa, 5 czerwca.

(a.w.) Rząd niemiecki nadał odpowiedź na notę polską w spra-wie upośledzenia dziennikarzy pol-skich w Niemczech przez władze niemieckie i instytucje parlamen-tarne. W nocie swojej Rząd Pol-ski żądał zastosowania do kores-pendentów swoich w Niemczech tych samych udogodnień, z jakich korzystają korespondenci niemiec-cy w Polsce. Odpowiedź niemiec-ka zapewnia, że Rząd Rzeszy wszczął starania ku polepszeniu sytuacji dziennikarzy polskich w Niemczech, oraz że konkretna od-powiedź w tej sprawie zostanie przesłana poselstwu polskiemu w Berlinie.

## Z Niemiec.

„Biała Księga“.

Berlin, 1 czerwca.

(A. w.) „Biała Księga“ rządu niemieckiego, zawierająca cały zbiór dokumentów dyplomatycz-nych w sprawie wkroczenia wojsk francusko belgijskich do Zagłębia Ruhry, została przedłożona Reichstagowi. Obejmuje ona dokumen-ty od 20.I 1923 r. do końca kwie-tnia, a zwłaszcza wymiany not pomiędzy rządami niemieckim, francuskim i belgijskim, rozporządzenia międzyaljanckiej komisji nadreńskiej i różne deklaracje Rządu Rzeszy.

## Zawiadomienie

Administracja przypomina, że czas odnowić prenume-ratę na miesiąc **czerwiec**.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegają-cych w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią pre-numeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzy-mane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wy-dawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“  
(—) St. Grabowski.



## Kluby Izby Poselskiej.

Ze względu na naszą sytuację wytworzoną przez powstanie rządu parlamentarnego, uważamy za konieczne, dla informacji naszych czytelników, raz jeszcze przedstawić układ sił w Izbie Poselskiej. Izba dzieli się na dwa obozy: obóz za rządem i przeciw rządowi.

### Obóz rządowy.

Grupa ósemki.

**Związek ludowy narodowy** składa się z 98 posłów, stanowi rdzeń grupy ósemki. W związku ludowo-narodowym rolę główną odegrują członkowie stronnictwa narodowo-demokratycznego. Poza tymi członkami weszli tu posłowie, wybrani na listach ósemki jako przedstawiciele poszczególnych organizacji społecznych, które listę tę popierały. (Zemian, przemysłowców, rzemieślników etc.) Takim bezpartyjnym członkiem związku ludowo-narodowego jest np. pan Jan Kalenkiewicz, poseł Wileński.

**Klub Chrześcijańsko-narodowy**, zwany także *klubem p. Dubanowicza*. Klub ten rozpadł się pierwotnie na 3 podgrupy. Pierwszą podgrupę stanowiło chrześcijańsko-narodowe stronnictwo ludowe, do którego to stronnictwa weszli dawni zwolennicy p. Dubanowicza i niektórzy konserwatyści z Galicji Wschodniej. Drugą podgrupę stanowiło str. chrześc.-nar. rolnicze, czyli konserwatywni chłopcy i ziemianie wielkopolscy (zwani czasami chliborobami) Wreszcie trzecią podgrupę stanowiło w początkach Sejmu katolicko-ludowe stronnictwo, czyli grupa p. Matakiewicza. Później jednak p. Matakiewicz wystąpił z klubu p. Dubanowicza. Obecnie chrześc.-nar. klub liczy 24 członków. Prezesem jest p. Edward Dubanowicz.

**Chrześcijańska-demokracja.** Grupa ta weszła do Sejmu także z list ósemki. Liczy członków 48. Wewnątrz grupy ścierają się dwa prądy: katolicki, który chciałby grupę uniezależnić od wpływu narodowo-demokratycznych i nar. dem., chcąc z chrześcijańskiej demokracji uczynić filię endecji, bardziej radykalną pod względem społecznym. Prezesem chrześc.-dem. jest p. Wojciech Korfanty, b. komisarz górnośląski, osobistość pod względem osobistym bardzo nieciekawą.

Grupa ludowa.

**Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”** inaczej grupa Witosa. Prezesem tej grupy na czas prezydentury posła Witosa jest p. Jan Dębski. Grupa składa się 56 posłów, oddanych wiernie p. Witosowi.

Inne grupy:

**Grupa p. Matakiewicza** czyli katolicko-ludowe stronnictwo składa się z 4 osób. O p. Matakiewiczu często w kulisach sejmowych mówią p. Matokiewicz, co nie jest uzasadnione.

**Narodowa Partja Robotnicza** składa się z 18 członków, z których 8 głosowało za rządem, a 10 się absentowało. Klub ten należy uważać za klub rządowy *in spe*.

**Klub Chliborobów** księdza Ilkowa składa się z Ukraińców chcących się pogodzić z państwem

polskiem. Liczy 5 członków, którzy wszyscy głosowali za rządem.

### Obóz przeciwny rządowi.

A Lewica.

**P. S. L. grupa Dąbskiego** liczy członków 14, stanowi secesję od „Piasta”. Prezesem jej jest naturalnie p. Dąbski. Weszło tu kilku inteligentów piastowych.

**Wyzwolenie** składa się z 48 członków. Ścierają się tu dwa prądy: umiarkowany, który reprezentuje poseł Thugutt, i radykalny, reprezentowany przez posła Chomińskiego. Prócz tego w Wyzwoleniu jest kilku byłych oficerów, o peowiackiej orientacji politycznej.

**Stronnictwo chłopskie**, grupa ks. Okonia. Grupa demagogiczna bez znaczenia politycznego.

**P. P. S.** liczy 41 członków, między tymi wyjątkowo dużo osób z wyższym i średnim wykształceniem. Obok związku ludowo-narodowego P. P. S. jest grupą ideową o polityce konsekwentnej i zasadniczej.

**Komuniści** liczą tylko 2 członków o niewielkiej wartości osobistej.

B. Mniejszości narodowe.

**Zjednoczenie niemieckie.** Ku wstydom wszystkim stronnictw polskich zjednoczenie niemieckie zasiadło na skrajnej prawicy. Składa się z 16 członków, wśród których rej wodzą konserwatywni nacjonalisci niemieccy.

**Koto żydowski** liczy członków 34. Polityką koła kierują sjonisiści. Żydzi głosowali przeciwko rządowi Sikorskiego i przeciwko rządowi Witosa, ale do tego ostatniego mają więcej sympatii, niż do generała Sikorskiego.

**Ludowcy żydowscy** (dawną listą 20) posiadają tylko jednego przedstawiciela, t. j. posła Pryluckiego.

**Klub Białoruski** liczy członków 11 stu. Podobno członkowie tego klubu mieli więcej sympatii do Polski podczas wyborów, niż obecnie.

**Klub Ukraiński** składa się z 20 osób. Są to posłowie - ukraińcy z byłych ziem zaboru rosyjskiego, gdyż Ukraińcy Galicji Wschodniej nie brali udziału w wyborach.

Ogółem Izba Poselska liczy 444 posłów.

Cat.

**TEATR POLSKI** sala „Lutnia”  
Dzisiaj  
„Grube ryby”, komedia M. Bałuckiego.  
2-gi występ Mieczysława Frenkla.

**TEATR LETNI** ogród p. Bernardyński  
Dzisiaj poraz 2-gi  
„Król się bawi”, operetka Nelsona.  
Początek o godz. 8 ej wiecz.

**LECZNICA CHIRURGICZNA**  
**D-ra Dembowski**  
Wilno Mała Pohulanka 9  
przyjęcie od 10 — 12 i od 4 — 5.

## Teatr Wielki.

„Płomień” sztuka w 3 aktach  
Hansa Müllera.

Zagrano tu sztuce, której tytułem mógł być równie dobrze „Płomień”, jak i każde inne słowo kończące się na wykrzyknik chociażby nawet „Hau! Hau!”, pod warunkiem jednak, by znaczyło w mowie ludzkiej—kobiety złego prowadzenia. W danym wypadku może lepiej użyć „Wolna miłość”, bo o miłości mówi się tam więcej niż o pieniądzu, co już w założeniu jest błędem. Cała sztuka, grana i wyreżyserowana świetnie, obrzmiała jest sztuczną tragedją jak działo chore na flukcję, przedziurawione fistułą równie nienaturalnej, psychologii kobiet i mężczyzn jako

takich. Coś niby My (mężczyźni) i Wy (kobiety); coś niby biedna, wolna ptaszyna zamknięta w drucianej klatce (już nie złotej); złamane młode życie, czarna przyszłość, ach! i och!, rozdarcie szat na piersiach, wstrząsający jęk, śmierć—koniec.

Tak się przedstawia oszołomiaczą ta sztuka, pomimo wszystkiego ze wszech miar godna widzenia dla jej doskonałej budowy scenicznej no, i... grania zespołu z p. Dąbrowską na czele.

Swoją drogą p. Dąbrowska rolę miała interesującą, efektowną, w całym znaczeniu, dla kobiety. — Mała dziewczynka, naturalnie bez rodziców, brata, siostry, szwagra, bez domu, opieki, rzucona na ulicę. Nie je obiadu, śniadania, prawdopodobnie choruje i przeziębła się co godzinę, siedzi pod

## Z odczytu p. Stanisława Osady.

W ubiegły wtorek, w sali Śniadeckich odbył się odczyt polskiego działacza społecznego w Stanach Zjednoczonych p. Stanisława Osady o naszym wychodźstwie do Ameryki. Słuchaczy było bardzo mało. A szkoda, bo odczyt był niezwykle interesujący i zawierał dużo wiadomości ogółowi naszemu nieznanym. Prelegent opowiadał o pierwszych przed kilkudziesięciu laty usiłowaniu, zmierzających do zorganizowania na gruncie narodowym polskiego wychodźstwa, o działalności słazaka księdza Moczygęby i b. członka rządu narodowego w czasie powstania Agatona Gillera. Najwięcej interesującym, bo zupełnie nowymi były ustępy o przyszłości emigrantów pod względem narodowym. Przyszłość ta okazuje się bardzo nie różowo. Wprost fatalnie. Wychodźstwo nasze, podobnie zresztą, jak wychodźstwo innych państw europejskich, skazane jest na zagładę pod względem narodowym. Rząd i społeczeństwo miejscowe amerykańskie dążą zgodnie do bezwzględnej amerykanizacji wszystkich emigrantów. Jestto prąd zupełnie nowy. Jeden z tych kwiatków, bardzo mocno czerwonych, ale niezbyt pachnących, które po wojnie z ruin starego „reakcyjnego” świata zaczynają wszędzie wychylać swe jadowite żądka. Napozór nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe. Stany Zjednoczone hakatyzują się. Z deklaracją Wilsona społeczeństwo amerykańskie, jak się teraz okazuje, nie miało nic wspólnego. Niedawno, bardzo małą tylko większością głosów odrzucony został projekt noweli stanowiącej, że dzienniki wychodzące w innym niż angielski języku powinny jednocześnie drukować przekłady angielskie. Prelegent twierdził że lubo projekt nie przeszedł, to jednak wobec prądów, panujących w opinii publicznej, wkrótce będzie na nowo wniesiony i większość znajdzie. W tem położeniu niema widoków, aby emigracja polska w Ameryce miała szansę na dłuższą metę utrzymania swej narodowości. Ulegnie amerykanizacji. Stąd pożądanym jest powrót do kraju tych przynajmniej żywiołów, którym ekonomiczne warunki na powrót pozwalają. Powracającymi społeczeństwo powinno się zająć i opiekować. Jestto rzecz nie trudna, ile że pomoc finansowa jest dla powracających zbędna. Chodzi tylko o zabezpieczenie od wyzysku i ułatwienie w znalezieniu siedziby w starej ojczyźnie. To przecież nie trudno, gdyż wszyscy wracają z dolarami. P. Osada podróżuje obecnie po większych miastach polskich i propaguje zakładanie kuratorów społecznych nad emigrantami. Z jego inicjatywy powstaje kuratorium w Wilnie. Na naszych kresach, gdzie miejsce ekonomicznych zajętych jest przez żywioły obce i wrogie, a dużo świeci pustkami, jestto zadanie narodowe dużej doniosłości.

Pod względem formy, odczyt p. Osady odbiegał od zwykłego typu prelekcji. Miał w sobie amerykańskie, a raczej ogólnie angielskie zacięcie. Żadnej wody, żadnego balastu komunałów i frazeologii. Krótka jedyna treść. Szkoda tylko, że na sali zebrało się mało słuchaczy, a jeszcze mniej wśród nich prelegentów.

alp.

## Wdzięczność Grecji dla Francji.

Paryż, 2 czerwca.

(a.w.) „Temps” publikuje pół-urzędowy komunikat z Lozanny, który donosi, że grecki minister spraw zagranicznych Alexandris złożył podziękowanie szefowi delegacji francuskiej gen. Pellet za postawę, jaką zajęła Francja i jej przedstawiciel w Lozannie wobec sporu grecko-tureckiego. Dalej komunikat stwierdza, że angielskie władze czyniły również energiczne starania, aby zapobiec zaostreniu stosunków na Wschodzie. Wobec tego, konkluduje „Temps”, Francja położyła zasługi dla utrwalenia pokoju na Wschodzie i niestała wobec konfliktu grecko-tureckiego z założeniami rękami, jak twierdzą jej przeciwnicy.

## Układ Marokkański.

Paryż, 4 czerwca.

(A. w.) Pertinax w „Echo de Paris” omawia niedawno podpisany francusko - angielski układ w sprawie Marokka i Tunisu. Układ ten — pisze Pertinax — likwiduje przeciwieństwa między obydwoioma krajami, które powstały na tle dekrétów francuskich, dotyczących cudzoziemców zamieszkałych na obszarach Tunisu i Marokko pod francuskim protektorem. W dekrétach tych Rząd francuski ustalał następujące normy: 1) w trzecim pokoleniu urodzeni obcokrajowcy nabywają obywatelstwo narodowe francuskie, 2) angielscy poddani, którzy korzystają w Marokko z przywilejów sądownictwa konsularnego, zależnego od rządu angielskiego, na przyszłość poddani zastają się francuskim. Początkowo rząd angielski proponował, żeby różnice zdań obu rządów rozstrzygnięte zostały przez Ligę Narodów, wreszcie przez Sąd Haski. Na szczęście jednak — kończy Pertinax — Anglja i Francja porozumiały się w tej sprawie i Londyn uznał punkt widzenia francuski.

## Konferencja wierzycieli

Londyn, 4 czerwca.

(A. w.) W Londynie odbył się zwołanie wierzycieli Rosji z udziałem przedstawicieli najpoważniejszych firm angielskich. Utrwalono rezolucję wyrażającą przekonanie, że dopóki rząd rosyjski nie oświadczy gotowości spłacenia swych długów zagranicznych i cofnięcia konfiskaty mienia angielskiego w Rosji, dopóty nie może mieć miejsca żadna konferencja handlowa między Rosją a Anglią, mająca na celu nawiązanie stosunków.

## Sir Erick Drummond w Warszawie.

Prezes Rady Ministrów przyjął dziś w południe Generalnego Sekretarza Ligi Narodów sir Erica Drummonda w towarzystwie dyrektora sekcji politycznej Sekretariatu Ligi Narodów Mantoux. Przed południem Drummond i Mantoux byli przyjęci przez ministra spraw zagranicznych.

Następnie p. Drummond złożył wizyty marszałkowi Sejmu i Senatowi, poczem był podejmowany przez marszałka Sejmu. Na zebraniu omawiano kwestje, związane z Ligą Narodów.

W rozmowie z premierem Witosem p. Drummond wyraził się bardzo dodatnio o stosunkach, jakie zaobserwował w Polsce. Zdaniem jego sytuacja w Polsce polepszyła się znacznie. Premier Witos ze swej strony zauważył, że Liga Narodów nie zawsze odnosiła się do Polski tak życzliwie, jak tego wymagał nie tylko interes Polski, ale i położenie międzynarodowe.

## Ze szczęśliwego Kraju mądrej despotcji.

Rzym, 4 czerwca.

(A. w.) W mowie wygłoszonej w Padwie Mussolini oświadczył, że próby zmierzające do sprowadzenia rozdzwiku między nim a ogółem partji faszystów są bezowocne, gdyż Mussolini i reszta partji stanowią dwa ciała, ożywione jedną duszą. Mussolini oświadczył, że nadal trzyma w swych rękach kierownictwo partji faszystów i nigdy nie porzuci jej w kombinacji parlamentarnej; gdyż jakkolwiek jest synem swego narodu, zbyt jest autokratycznym, aby podporządkować się kombinacjom partyjno-parlamentarnym.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa, Gordini, który publicznie zaaprobował przemówienie opozycyjne byłego faszysty Mitsuri, podał się do dymisji. Mussolini dymisję przyjął. Akt ten świadczy, że prezydent rady ministrów nie zamierza wchodzić w żadne układy ze swymi przeciwnikami. Podsekretarjat stanu ministerstwa rolnictwa został zniesiony. Inne sankcje są oczekiwane.

## Anglicy są gotowi opuścić Dardanele.

Londyn, 5 czerwca.

(A. w.) Według wiadomości dzienników angielskich z Konstantynopola, angielskie dowództwo wojsk okupacyjnych rozpoczęło przygotowania celem opróżnienia cieśniny Dardaneleskiej. W związku z tem opublikowana została wiadomość agencji Reutersa i pochodząca z źródeł urzędowych, że w razie podpisania układu pokojowego w Lozannie opróżnienie Dardaneli przez wojska angielskie nastąpi w bardzo krótkim czasie.

kościółem boso, „a wtedy żaden ksiądz, ani żaden przyjaciel nie podał jej ręki”, tak może myśleć tylko mała dziewczynka, bo skąd u diabła, zaraz ma się zjawić przyjaciel. Dopiero jak wyrosła i wypiękniała, aha!.. wtedy znalazł się odrazu — pierwszy, potem przyszedł drugi.

Wielu ich było, nie opowiada, ale raptem budzi się niczem nie uzasadniona tęsknota za dobrem, za spokojnym życiem (bywa, bywa, ale rzadko) Teraz następuje moment przełomowy w życiu ulicznej dziewczycy. Zjawia się, mianowicie, jak akord czystej muzyki wśród fałszywych dźwięków, kompozytor-muzyk, artysta wielkiej miary, z długimi włosami, noszący okulary na przydługim nosie — bohater sztuki w interpretacji (brawo) p. Stryckiego. Wyrwa

on to „biedne dziecko” z błota życiowego, by wcisnąć je pomiędzy ciasne ścianki swego mieszkania. Ramki te okazują się za małe i dziewczyna wyskakując oknem na ulicę rozbija sobie głowę o bruk.

Jest tam jeszcze postać szlachetnej matki, w żalobie o zaizolowanych oczach, naphanej patosem, niby syty królik pośród dzikich zawodów (p. Plucińska). Jest też zawodowy uwodziciel, rekordowy (p. Brusikiewicz). No i „koleżanki” panny Anny.

O grze p. Dąbrowskiej możemy powiedzieć tylko jedno: iż jest to artystka niepowседневnej miary, która jeszcze raz dowiodła bezprzecnie jaki posiada talent, ukazując go w całej pełni zebranej na premierze publiczności, w

pięknej aureoli przyrodzonych warunków scenicznych.

Z wielkim umiarem i dokładnością wykonała swą rolę p. Gruszecka, zabarwiając ją jednocześnie dużym zasobem wdzięku. Miała za partnerkę p. Jackowską i tu uwydatniła się bardzo dobrze całą różnicą psychologiczną, podkreślaną przez autora, pomiędzy temi „koleżankami”, bo postać p. Jackowskiej była również skończonym typem.

P. Strycki grał bardzo dobrze. W innych rolach p.p. Plucińska, Brusikiewicz, Weissowa, Nawrocki byli bez zarzutu.

Przedstawienie udało się w zupełności i niezrozumiałe są te pustki, które panują ciągle w teatrze Wielkim.

Z. ©.



### Rozrót angielskiej floty powietrznej.

London, 1 czerwca. (a. w.) Angielska Liga obrony powietrznej na posiedzeniu pod przewodnictwem lorda Birkheada powzięła uchwałę domagającą się od Rządu wyznaczenia 38 milionów f. st. celem podniesienia angielskiej floty powietrznej do rozmiarów równych flotom innych państw, a w pierwszym rzędzie Francji.

### Utopie Słowiańskie.

Berlin, 4 czerwca. (Pat.) Część prasy podaje z Bułgarii następującą wiadomość: przedstawiciel jugosłowiański w Paryżu zawiadomił jugosłowiańskie ministerjum Spraw Zagranicznych, iż rząd francuski wyraził życzenie, aby z okazji odwiedzin prezydenta Massaryka zwołana została do Paryża konferencja przedstawicieli Małej Ententy. Rząd francuski życzy sobie, aby na tej konferencji ustalone zostało stanowisko Małej Ententy w sprawach politycznych oraz w sprawie odszkodowań. Zdaniem dzienników, przewidywany nadto jest projekt utworzenia Ligi Słowiańskiej.

W myśl tego projektu wszystkie państwa słowiańskie mają prowadzić wspólną politykę zagraniczną, którą zajmowałaby się specjalna centrala w Białogrodzie lub Pradze.

### Umowa handlowa li-tewsko-niemiecka.

Berlin, 4 czerwca. (a. w.) „Deutsche Allgemeine Zeitung” podaje liczne szczegóły o umowie handlowej niemiecko-litewskiej. Umowa ta—pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung”—złatwia wiele kwestyj spornych, a pozatem ożywiona jest dążnością do zacieśnienia węzłów politycznych i gospodarczych między obu krajami. Obie strony zapewniają sobie w dziedzinie handlu, żegluga i przemysłu klauzulę największego uprzywilejowania i zagwarantowania wolnego przewozu przez swe terytoria dla towarów obu krajów. Tak samo zapewniają wszelkie ułatwienia poddanym obu państw, zamierzających prowadzić handel na jednym z terytoriów umówionych. W szczególności położono nacisk na sprawę cel drzewnych. Układ zawarto na 2 lata.

### KRONIKA.

W środę Norberta i Klaudjusza. We czwartek Roberta Op. Wschód słońca o godz. 3 m. 29. Zachód o godz. 8 m. 27.

### WILEŃSKA.

— Osobiste. We wtorek rano przyjechał do Wilna p. Czesław Jankowski. Pan Jankowski przybywa z Zakopanego, dokąd powraca za kilka dni.  
— Podróż inspekcyjna p. Delegata Rządu. Dnia 2 b. m. powrócił do Wilna z podróży inspekcyjnej do pow. Duniłowickiego, Dziśnieńskiego i Brasławskiego Delegat Rządu p. Walery Roman. Delegat Rządu zwiedził miasteczko Smorgonie pow. Oszmiańskiego, gdzie m. in. odbył konferencję w sprawie dalszej akcji i planu regulacyjnego z inspektorem odbudowy p. Stankiewiczem i Starostą Oszmiańskim p. Chodakowskim. Inspekcja powiatów pogranicznych objęła następujące miejscowości: Zanaszce—Miadzioły—Postawy—Łuczaj—Duniłowicze—Wólkołata—Parafjanowo—Dokszycy—Porpliszce—Głębokie—Luzki—Dziszna—Czeres—Miory Przebrodzie—Brasław—Słobódka—Opsa—Drysziaty—Rymuszany—Dukszty—Widze—Twercz, skąd przez Staro-Swieciany—Podbrodzie—Niemenecznin wrócił do Wilna. W czasie swej podróży p. Roman dokonał inspekcji gmin i magistratów i lustracji posterunków P.P. i komend powiatowych, oraz placówek baonów straży granicznej.  
Delegat Rządu stwierdził nad Dąwiną i na pograniczu Dokszycykiem postępującą sanację stanu bezpieczeństwa i strzeżenia granic.  
W miasteczkach powiatowych Delegat Rządu dokonał inspekcji starostw. W Oszmianie p. Delegat Rządu zwiedził gimnazjum prywatne, w Dziśnie zaś odwiedził miejscowe gimnazjum państwowe.  
W poszczególnych parafjach p. Delegat zwiedzał kościoły katolickie oraz świątynie innych wyznań.  
(a. w.)  
— Echa przesilenia. W związku z przesileniem gabinetem nowomianowany Min. Spraw Wewnętrznych p. Kiernik nadesłał p. Delegatowi Rządu list, w którym prosi go o współpracę w dziedzinie utrzymania spokoju i bezpieczeństwa publicznego w państwie, co uważa za naczelną swe zadanie.  
Po ukonstytuowaniu się nowego gabinetu, p. Delegat Rządu wystąpił depesze gratulacyjne do premiera Witosa i Ministra Spraw Wewnętrznych Kiernika z życze-

### Z CAŁEJ POLSKI.

Zjazd komitetu uczczenia pamięci I-go Prezydenta Rzplitej s. p. G. Narutowicza. Komisja organizacyjna komitetu uczczenia pamięci s. p. G. Narutowicza ma zaszczyt przypomnieć wszystkim instytucjom, związkom, stowarzyszeniom i poszczególnym osobom, że Zjazd komitetu, zgodnie z odezwą komisji, odbył się w niedzielę dnia 1 czerwca 1923 r. w Warszawie w sali t-wa higienicznego przy ul. Karowej. Adres biura komisji: Warszawa, Al. Jerozolimskie 27, m. 6 tel. 10—67.  
List d. r. Jampolskiego. W „Kurjerze lwowskim” czytamy następujący list:  
Do Zarządu głównego „Piasta” w Warszawie.

Z organów partyjnych „Piasta” — „Woli Ludu”, „Piasta”, i z pism narodowo-demokratycznych dowiadujemy się, że Panowie zajmowali się sprawą przynależności mojej do stronnictwa, którego członkiem czynnym byłem dłużej od większości członków obecnego Zarządu głównego.

Komunikaty Panów w tej sprawie—zarówno te, które w Waszych organach ogłosiliście—jak i te, które umieściliście w prasie prawniczej—są między sobą niezgodne i rozbieżne, a w treści swej wykrętne i obłudne. Mimo wszystko, mimo że stronnictwo Panów stało się organizmem, eksploatowanym przez polityków i gieszefciarzy przy pomocy bezwolnych i oportunistycznych—choćby nawet oświadczenie uczciwych jednostek—wstyd Wam publicznie występować do walki z reprezentantami uczciwej, ideowej polityki, gdy coraz to czulszą opieką otaczacie zło, bujnie się u Was krzewiące. Gdy idea umiera, a objawy tego widoczne były już od dłuższego czasu—niema mowy o poszanowaniu wewnętrznych praw organizacyjnych i praw członków, o ile nie są członkami ściślejszego konsorcjum polityczno-koncesyjno-wywozowego.  
Dr. Włodzimierz Jampolski.

### ZE SWIATA.

Zniesienie ustawy antyalkoholowej w Ameryce. Gubernator stanu New York Smith podpisał bill, który znosi postanowienia, dotyczące się wykonania ustawy antyalkoholowej w stanie Nowego Yorku. Znaczy to, iż państwowa i miejscowa policja zawieszają wykonanie ustawy antyalkoholowej w stanie Nowego Yorku, przyczem kontrola granicy kanadyjskiej i w mieście New York zostaje przekazana nielicznym urzędnikom Federacji.

Eksplozja miny. Donoszą z Koblenki, że w pobliżu Kreuzdorfu eksplodowała mina na torze kolejowym, powodując ogromne zniszczenie.

Podwyższenie opłat portowych w Gdańsku. 2 b. m. opłaty portowe w Gdańsku zostały podwyższone o 100 proc. Przewidziana jest nowa podwyżka o 50 proc. od połowy b. m.

### TEATR I MUZYKA.

#### Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski. Dziś drugi występ Mieczysława Frenkła w „Grubych rybach” Bajdeckiego. Gra znakomitego artysty zadziwia i porwya wykazując cały jego talent. Reszta zespołu w osobach pp. Rychłowskiej, Bortnowskiej, Miłkowskiej, Wołkajki, Godlewskiego, Wyrwleca, Petera, Janeckiego dostają się dla stworzenia całości godnej partnera—mistrza.  
— Teatr Letni (w ogrodzie po-Bernardyńskim). Dzisiaj po raz drugi operetka Nelsona „Król się bawi” z p. Szymulską, Dąmuntową, Józefowiczową, oraz pp. Dąmuntem, Józefowiczem, Bielskim, Marjańskim, Szubertem, Zabielskim, Kurnakowiczem i Detkowskim w rolach głównych.  
Orkiestra pod batutą dyr. A. Wilńskiego oraz piękny taniec w wykonaniu primabaleriny M. Makarowej i baletmistrza Luzińskiego.

— Występy W. Kaweckiej. Dnia 9 czerwca rozocznym gościnne występy p. Wiktorja Kaweckiej w otoczeniu p. W. Dobosza-Markowskiej i p. Krugłowskiego (baryton). Świetna ta trójka wystąpi w operetkach: „Wesoła wdówka” Lehara; „Hrabia Luxemburg” — Lehara oraz w „Kapłance ognia” Sobolewskiego.

— Teatr Wielki. Dziś (środa) i czwartek 7 czerwca ostatnie dwa występy tenora opery p. Ignacego Manna. Artysta wystąpi w operze Mascagniego „Cavalleria Rusticana” (Rycerskość wieśniacza) i odtworzy partję Turrido, prócz gościa biorą udział pp.: Krużenka, Paśtówna, Gruszecka i Polański.

Równocześnie z 1-o aktową operą będą dane „Pajace”. W piątek po raz drugi „Płomiń” Hansa Müllera, doskonale grany przez pp.: Dąbrowską i innych. Premiera tej sztuki zyskała olbrzymi sukces.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Tajemnicze zabójstwo. Dn. 2 b. m. we wsi Stryliny gm. Niemienzyńskiej został postrelony Kazimierz Kozakiewicz, który po upływie pół godziny zmarł. Szczegółów narazie brak.  
— Syn—koniokrądem. Dn. 2 b. m. Adamowi Zdanowiczowi (folwark Wołożynki gm. Polańskiej) skradziono konia rasy belgijskiej wartości 12 mil. mk.  
Sprawca kradzieży, syn poszkodowanego 20-letni Stefan Zdanowicz—zbiegł.  
— Ujęcie złodziei dobra państwowego. Policja 2-go kom. zatrzymała Jo-

seła Dawidsona i Notela Mostwiłszkiera, którzy przywieźli z Oszmiany do Wilna żelazo pochodzenia wojskowego oraz inne materiały wojskowe.  
— Morduch nie dał się okraść Szejderowi. Dn. 4 b. m. policja zatrzymała M. Szejdera, który usiłował okraść mieszkanie Morducha Simonowicza (Kofiska 1).  
— Wpadli w pułapkę. Kazimierzowi Karalisowi (wieś Hermanowszczyzna gm. Polańskiej) zostały skradzione różne rzeczy wartości 33 mil. mk. Sprawcy kradzieży Antoni Alenczynowicz, Feliks Czerpiński oraz Józef, Ignacy i Maty-

da Gallisey zostali ujęci. Część rzeczy odnaleziono.  
— Ucieczka z „Oze”. Z towarzystwa „Oze” (W. Pohulanka 15) wyszedł chłopiec 7-0 letni Abram Kozłowski i więcej nie powrócił.  
— Nowyjaśniona rana. Dn. 4 b. m. do szpitala św. Jakóba przywieziono 16 o letniego Piotra Oleszko z raną tłuczoną w głowę. Stan chorego bardzo ciężki.  
— Kradzieże Szałachmanowi (Legionowa 3) skradziono ubrania na 7 mil. marek.  
— S. Krejnowi (Leśna 4) skradziono bielizny na sumę 4 mil. mk.

### TELEGRAMY.

Objęcie urzędowania przez Metro-politę Dyonizego. Warszawa, 4 czerwca.

(A w.) Nowoobрани metropolita prawosławnej cerkwi autokefalfnej, Djonizy, przybył do Warszawy i objął swe funkcje.

Protest Patriarchy. Konstantynopol, 4 czerwca.

(Pat.) W związku z zamachem patriarchy założył protest u przedstawicieli państw sojusznicznych. Według informacji „Tempsa” przedstawiciele państw sojusznicznych zakomunikowali Abnan Bejowi, że jeśli napaści na patriarchę powtórzą się, będą zmuszeni ująć służbę bezpieczeństwa w swoje ręce.

Rokowania polsko-tureckie. Paryż, 4 czerwca.

(Pat.) „Temps” donosi z Lozanny, że rokowania prowadzone między Polską a Turcją mają przebieg zadawalający. Dziennik donosi o krokach, podjętych u Ismeta Paszy, aby rokowania zakończono w tym tygodniu.

Odwołanie przedstawiciela Włoch z Moskwy. Moskwa, 4 czerwca.

Przedstawiciel handlowy Włoch, Amatori, odwołany został z Moskwy. Przybyła tu francuska delegacja handlowa i rozpoczęła pertraktacje z Sowieciami.

Baldwin o stosunkach z Francją. Paryż, 4 czerwca.

(Pat.) Korespondent „Petit Parisien” w Londynie odbył wywiad z Baldwinem, który oświadczył, że spodziewa się w najbliższym czasie dyskusji z Poincarem w sprawie odszkodowań. Baldwin dodał, że niema żadnego problemu związanego z Zagłębiem Ruhry, co do którego Francja i Anglja nie mogłyby się porozumieć. Podkreślił także znaczenie problemu bezpieczeństwa Franej i Belgji i wyraził pragnienie współdziałania z temi państwami w sprawie zapewnienia utrwalenia pokoju.

„Comintern” moskiewski. Moskwa, 4 czerwca.

(Pat.) Wczoraj przybył tu dla wzięcia udziału w plenarnem posiedzeniu „cominternu” delegaci partji komunistycznych francuskiej, austriackiej, duńskiej i japońskiej.

Stosunki austriacko-sowieckie. Królewiec, 4 czerwca.

(Pat.) Grupa przemysłowców austriackich, zorganizowana w austriacko-rosyjski syndykat przemysłowy, prowadzi rokowania z komisarjatem dla handlu zagranicznego o utworzenie mieszanego towarzystwa z siedzibą w Moskwie w celu wymiany towarów między Rosją, a Austrią. Ponieważ rozstrzygnięcia tej kwestji przez władze sowieckie ma nastąpić w dniach najbliższych,

do Moskwy wyjechało wielu przedstawicieli ze świata przemysłowego austriackiego.

### „Najwyższa Rada Obrony Narodowej.”

Berlin, 2 czerwca. (Pat.). Donoszą z Pragi o utworzeniu się tam Najwyższej Rady Obrony Narodowej, której zadaniem będzie opracowywanie wszelkich spraw, dotyczących mobilizacji wojskowej i gospodarczej na wypadek wojny.

Napad na Patriarchę Konstantynopolskiego. Konstantynopol, 3 czerwca.

(Pat.). Kilkuset Greków wtargnęło do apartamentów patriarchy konstantynopolańskiego i maltretując go starało się wymusić obietnicę abdykacji. Zdaje się, że patriarcha nie odniósł poważniejszych ran.

Flota wojenna Finlandji. Gdąnsk, 3 czerwca.

(A. w.) Z Helsingforsu donoszą, że specjalna komisja przyjęła projekt budowy floty wojennej finlandzkiej. Prawdopodobnie projekt ten rozpatrzony będzie przez parlament na jesieni. Rząd fiński zaciągnął pożyczkę na zakup i budowę nowych okrętów wojennych na sumę 365 milionów mk. fińskich na przeciąg 8 lat.

### Ofiary.

— 93,000 mk. słownie (dziewięćdziesiąt trzy tysięcy) mk.  
Wycieczka słuchaczy z wojskowych Kursów Maturalnych imienia „Majora Łukasńskiego” w Wilnie, odbyta w dniu 10 maja b. r., składa na wystawę powstania 1863 roku.  
— Dla biednej wdowy z inteligencji: Barszczewski Mrk. 10,000.

### Giełda.

WARSZAWA, 5-VI. (a.w.) Warszawska giełda urzędowa z dnia 5-VI. Dolarzy 56800—56000—56250. Funt 263000, Marka niemiecka 93—89. Przekazy New York 57000—56250, Londyn 262500—262200, Paryż 3675, Wiedeń 79 1/2—77, Praga 1720—1700, Belgja 3175, Szwajcjarja 10400, Berlin 93—89, Gdąnsk 93—89. Tendencja zwykłowa.  
BERLIN, 5 VI. (a.-w.) Berlińska giełda urzędowa z dnia 5 VI. Marka polska 102. Przekazy: Warszawa 104. Tendencja spokojna.  
GDĄŃSK, 5 VI. (a.w.) Gdąńska giełda urzędowa z dnia 5 VI. Marka polska 113.71-114.29 Przekazy: Warszawa 117.99-118.55.

Redaktor: Stanisław Mackiewicz.

PERŁY—nowele autorów szwedzkich oraz LEGENDA NA DZIEŃ ŚWIĘTEJ ŁUCJI SELMA LAGERLÖF w przekładzie KONSTANTEGO BUKOWSKIEGO Do nabycia w polskich księgarniach wileńskich.



